

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 kwietnia 2013 r.,

sprawy A. K.

skazanego z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 września 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 marca 2012 r.,

postanowił

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego A. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 marca 2012 r., A. K. został skazany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony K. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 września 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- 1/ naruszenie art. 78 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 16 k.p.k. oraz art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka polegające na uniemożliwieniu oskarżonemu skorzystania z prawa do obrony formalnej poprzez nierozpoznanie jego wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu z uwagi na jego trudną sytuację materialną;
- 2/ naruszenie art. 6 k.p.k., art. 139 § 1 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k. polegające na błędnym uznaniu, że awizowane i niepodjęte w terminie wezwanie do stawiennictwa na rozprawę, wysłane na adres zamieszkania oskarżonego zostało skutecznie doręczone, a tym samym, iż zaistniały warunki do rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego;
- 3/ naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na zaakceptowaniu w toku kontroli apelacyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne przyjęcie w ślad za Sądem I instancji zeznań świadków E. K. i B. M.;
- 4/ naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak merytorycznego odniesienia się do zarzutu podniesionego w apelacji w zakresie kradzieży telefonu oskarżonego;
- 5/ w konkluzji wniesiono o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Całkowicie chybiony jest zarzut, jakoby oskarżony A. K. został pozbawiony prawa do obrony formalnej, a tym samym, by doszło do rażącego naruszenia przepisów art. 78 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 16 k.p.k. oraz art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Sąd Okręgowy rozpoznając osobistą apelację oskarżonego odniósł się do stosownego zarzutu podniesionego w tej skardze trafnie podkreślając, że w toku postępowania przed Sądem I instancji A. K. nigdy nie występował z wnioskiem o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji, do takiego wniosku uprawnia w sposób jednoznaczny analiza akt przedmiotowej sprawy, na co zwraca uwagę także prokurator w odpowiedzi na kasację. Należy podkreślić, iż w sytuacji skazanego nie

występował żaden z przypadków obrony obligatoryjnej wymieniony w art. 79 § 1 i § 2 k.p.k., a tym bardziej z art. 80 k.p.k.

W dniu 12 marca 2012 r. przed Sądem Rejonowym zapadł w przedmiotowej sprawie nieprawomocny wyrok. Na jego ogłoszeniu skazany nie stawiał się mimo prawidłowego zawiadomienia (k. 195 – 196, tom I). Jest natomiast faktem, że następnego dnia skazany złożył w Biurze Podawczym tego Sądu wniosek o przyznanie mu obrońcy z urzędu powołując się na swoją złą sytuację materialną. Jak słusznie zauważył autor kasacji, wniosek ten nie został rozpoznany przez Sąd Rejonowy, i znajduje się luzem „w kopercie przyklejonej do wewnętrznej okładki akt sprawy”. Jakkolwiek jest to uchybienie ze strony tego Sądu, to nie miało ono żadnego wpływu ani na treść wyroku Sądu I instancji, ani na treść wyroku Sądu odwoławczego, gdyż w toku dalszego postępowania zostało konwalidowane. Błędnie jednak podnosi się w kasacji, jakoby Sąd II instancji oraz prokurator obecny na rozprawie odwoławczej ocenili, że „oskarżonemu jest potrzebna pomoc prawna”, co mogłoby niesłusznie sugerować, iż w przypadku oskarżonego zachodziły „okoliczności utrudniające obronę” w ujęciu art. 79 § 2 k.p.k. Rzecz przedstawiała się bowiem inaczej.

Z treści zarządzenia Przewodniczącego Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w W., z pisma skierowanego do skazanego oraz z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 22 czerwca 2012 r., wynika jednoznacznie, iż Sąd Okręgowy rozpatrywał kwestię ewentualnego wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego w trybie art. 78 § 1 k.p.k., a to w wyniku analizy apelacji oskarżonego, zwłaszcza zarzutu z pkt 3 tej skargi (k. 213, 223, 224 i 234, tom II). Ponieważ oskarżony podtrzymał żądanie wyznaczenia mu obrońcy z urzędu i właściwie wykazał, że nie jest w stanie ponieść finansowych kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru, Sąd odwoławczy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 czerwca wyznaczył oskarżonemu na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. obrońcę z urzędu i odroczył rozprawę w tym dniu. Mimo, że fakt ten stał się znany oskarżonemu już z chwilą ogłoszenia postanowienia, w dniu 25 czerwca skierowano do niego dodatkowe pismo informujące, że ustanowionym obrońcą z urzędu jest adwokat A. W., a pismo to A. K. odebrał w dniu 20 lipca 2012 r. (k. 235, 241). Z kolei obrońca skazanego zawiadomienie o wyznaczeniu na obrońcę z urzędu otrzymała w dniu 10 lipca (k. 236 i 239). Zważywszy na fakt, iż kolejna rozprawa apelacyjna odbyła się dopiero w dniu 10 września 2012 r., przy stawiennictwie zarówno oskarżonego jak i jego

obrońcy, to należy podkreślić, że strony postępowania miały szeroką możliwość wypowiedzenia się zarówno co do osobistej apelacji oskarżonego, jak i ewentualnego doprecyzowania zarzutów tej apelacji, skoro została wniesiona na korzyść oskarżonego. Ponieważ nie uczyniono tego mimo realnej możliwości, podniesiony obecnie zarzut o naruszeniu prawa do obrony należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Podobnie chybiony jest zarzut z pkt 2 kasacji. Należy zauważyć, że pomimo, iż w apelacji nie podniesiono w tym zakresie stosownego zarzutu, okoliczności związane z zawiadomieniem oskarżonego o terminie rozprawy stały się również przedmiotem analizy przez Sąd odwoławczy (str. 3 – 4 uzasadnienia). Stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku tego Sądu należy w pełni zaaprobować.

Zgodnie z treścią art. 75 § 1 k.p.k. oskarżony pozostający na wolności ma obowiązek stawić się na każde wezwanie w toku postępowania karnego oraz zawiadomić organ prowadzący postępowanie o każdej zmianie miejsca swego zamieszkania lub pobytu trwającego dłużej niż 7 dni.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został prawidłowo pouczone o tych obowiązkach (k. 25). Wskazał wówczas jako adres dla doręczeń oraz miejsce zamieszkania, następujący adres – W., ul. M. 151/123 (k. 26). Należy też zwrócić uwagę, że w dniu 25 października 2010 r. oskarżony osobiście odebrał odpis aktu oskarżenia (k. 75), przesłany właśnie na ten adres.

Nie przekonuje twierdzenie autora kasacji, że oskarżony miał obiektywne trudności z odbiorem korespondencji z urzędu pocztowego wobec braku dowodu tożsamości. Niezależnie od faktu, że nigdy takiego problemu nie zgłaszał w toku postępowania sądowego, przeczą takim argumentom również inne okoliczności. Skoro bowiem dowód osobisty o numerze [...] został wydany już w dniu 27 czerwca 2011 r., nic nie stało na przeszkodzie, by oskarżony odebrał go odpowiednio wcześniej, skoro miał świadomość toczącego się przeciwko niemu postępowania. Znamienną rzeczą jest również fakt, że w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazał jako telefon kontaktowy numer: [...] (k.26). Kiedy jednak Sąd podjął próbę, by zawiadomić oskarżonego o terminie rozprawy, uzyskano informację, że taki numer nie istnieje (k. 82).

Jest faktem, że zawiadomienie o terminie rozprawy w dniu 27 lipca 2011 r., przesłane na adres wskazany przez oskarżonego, nie zostało przez niego odebrane i zostało zwrócone do Sądu po dwukrotnym awizowaniu w dniach 21 i 29

czerwca 2011 r. (k.86). W tej sytuacji Sąd I instancji słusznie uznał, że oskarżony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy w trybie art. 139 § 1 k.p.k. Zatem wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie w tym dniu, sąd miał pełne prawo rozpoznać sprawę pod nieobecność oskarżonego K. Sąd dysponował wówczas także dodatkowymi informacjami, że oskarżony nadal przebywa pod tym adresem, gdyż zamieszkuje tam ze swoją konkubiną (k.88 i 103).

Sąd Rejonowy nie miał potrzeby czynienia dodatkowych ustaleń w tym zakresie, a mimo to podjęto takie działania, o czym świadczy treść zarządzenia na zwróconej przez urząd pocztowy przesyłce (k.86). To w wyniku tych dodatkowych działań podjęto próbę ponownego doręczenia zawiadomienia za pośrednictwem Policji, które zrealizowano dopiero w dniu 28 lipca 2011 r. (k.100 i 103). W tej sytuacji fakt, że ponowne zawiadomienie odebrała konkubina oskarżonego już po terminie rozprawy nie ma żadnego znaczenia i nie może świadczyć o naruszeniu prawa do obrony.

Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego wyroku trafnie zwrócił uwagę, że oskarżony stawiał się na kolejny termin rozprawy w dniu 7 września 2011 r. i aktywnie realizował prawo do obrony. Sąd poinformował go o dotychczasowym przebiegu rozprawy, odczytano mu złożone przez świadków zeznania pod jego nieobecność, a nadto oskarżony złożył wyjaśnienia (k.112 – 119).

Ponieważ obrońca zarzucił obrazę przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie tych zasad gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych takich przepisów może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny. Przepisy te są adresowane wprost do Sądu I instancji, który na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego czyni ustalenia faktyczne.

Wobec zarzutu dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, skoro utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Podobnie nie doszło do obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi jego naruszenia dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy poddał bowiem drobiazgowej analizie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania wszystkich świadków.

Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił. Dokonał Sąd rzetelnej i wnikliwej oceny zeznań B. M. i E. K. i słusznie dał im wiarę jako przekonującym. Dostrzegł też pewne rozbieżności w relacjach B. M., lecz przekonująco wykazał, że nie dotyczyły one istotnych kwestii, a nadto wynikały z upływu czasu i dynamicznego przebiegu zdarzenia (str. 5 – 6 uzasadnienia). Szeroko w tym zakresie wypowiedział się także Sąd odwoławczy, który w pełni zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji analizę zeznań w/w świadków, podkreślając respektowanie zasady z art. 7 k.p.k. (str. 3 i 5 – 6 uzasadnienia).

Podobnie za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wobec braku merytorycznego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutu podniesionego w apelacji w zakresie kradzieży telefonu oskarżonego. Należy zwrócić uwagę, iż Sąd I instancji odrzucił w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego uznając je za nieuprawnioną próbę obrony celem umniejszenia swojej roli i uniknięcia odpowiedzialności karnej (str. 4 uzasadnienia). Sąd odwoławczy podzielił to stanowisko podkreślając, że jest ono w pełni zasadne (str. 6 uzasadnienia). Wobec wystarczającej argumentacji Sądu I instancji nie miał potrzeby Sąd Okręgowy powtarzać jego motywów, a zatem jego

stanowisko wyrażone w uzasadnieniu, aczkolwiek skrótowe, jest zgodne z wymogami z art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazanego A. K.